

# WIERZĘ W SKUTECZNOŚĆ DZIAŁAŃ GMIN

Rozmowa z Bernardem Błaszczakiem, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Środowiska

**Jest wciąż bardzo dużo do zrobienia, żeby obowiązujące standardy zagospodarowania odpadów w Polsce były takie jak w tych krajach, gdzie gospodarka odpadami stoi na najwyższym poziomie.**

Rzeczywiście jest jeszcze wiele do zrobienia w gospodarce odpadami, a szczególnie w gospodarce odpadami komunalnymi. Jako kraj członkowski już jesteśmy zobowiązani przepisami prawa UE do osiągnięcia określonych celów m.in. w opakowaniach, bateriach i akumulatorach, czy zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Natomiast przed nami nowe i najtrudniejsze zadania osiągnięcia celów wytyczonych nową dyrektywą ramową o odpadach w zakresie ponownego użycia i recyklingu odpadów pochodzących z odpadów komunalnych. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że rynek odpadów komunalnych jest najbardziej zaniedbany. Zdecydowana większość odpadów, bo aż ponad 73% jest unieszkodliwionych poprzez składowanie, ok. 1% przekształcamy termicznie, a pozostałe kilkanaście procent jest przetwarzanych innymi metodami. To zdecydowanie zbyt mało. Mamy podstawę prawną – znowelizowaną ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ale jeszcze dużo przed nami do zrobienia, przede wszystkim powinny powstać nowe instalacje do przetwarzania odpadów, powinien powstać rynek segregacji, tak aby pozyskiwać dobrej jakości surowce do dalszego przetworzenia. Uzpełnieniem powinny być instalacje do termicznego przekształcania odpadów. Reasumując: dobre prawo, niezbędne instalacje, dobrze zorganizowany rynek segregacji odpadów powinien spowodować, że Polska stanie się

krajem o wysokich standardach w gospodarce odpadami.

**Wciąż słyszymy o patologii na rynku gospodarki odpadami.**

Jeden kluczowy problem to szara strefa, która zdecydowanie utrudnia normalne funk-



Foto: Jacek Zysk

cjonowanie na rynku odpadów, a drugi łamanie prawa zarówno przez wytwarzających odpady, jak i podmioty uczestniczące w rynku odpadów. W resorcie środowiska podejmowane są liczne działania mające na celu walkę z szarą strefą i mam głęboką nadzieję, że przyniosą one wymierne efekty, tym bardziej że podjęliśmy współpracę z innymi organami

kontrolnymi. Optymistyczny jest również fakt stopniowego włączania się do współpracy w tym zakresie administracji samorządowej. Mamy również nowe prawo, w zakresie odpadów komunalnych, które ułatwi monitorowanie postępowania z odpadami na każdym etapie, począwszy od ich odebrania aż do zagospodarowania. Również kolejne przygotowywane w resorcie przepisy w zakresie gospodarki są tak konstruowane, aby maksymalnie wyeliminować wszelkie nieprawidłowości.

**Uchwalenie ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach powinno uzdrowić gospodarkę odpadami, ale ustawa ta ma wielu przeciwników, szczególnie wśród przedsiębiorców...**

Rozumiem obawy przedsiębiorców, tym bardziej że niejednokrotnie miałem okazję dyskutować z nimi na temat wprowadzanych zmian. Niestety obecnie sytuacja na rynku jest bardzo zła, co zresztą zauważają wszyscy, więc trzeba było pilnych i radykalnych zmian.

Nie ma zgody na nielegalne pozbywanie się odpadów, na degradację środowiska w zamian za generowanie zysków. Oczywiście są na rynku przedsiębiorcy, którzy działają zgodnie z literą prawa, którzy zapewniają już dzisiaj wysokie standardy i dla tych – jestem przekonany – zawsze znajdzie się miejsce do dalszego działania. Również nowe przepisy gwarantują transparentność w wyborze firm zarówno odbierających odpady, jak i nimi gospodarujących.

**Również gminy są pełne obaw. Zostały na nie nałożone ogromne obowiązki, a wiele z nich nie zajmowało się dotąd gospodarką odpadami.**

Na wstępie muszę zaznaczyć, że już obowiązujące prawo nakłada na samorządy pewne obowiązki w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi. Nowe przepisy to niewątpliwie bardzo duże wyzwanie dla samorządów. To one zostały zobowiązane do zorganizowania w sposób kompleksowy nowe-

go systemu gospodarki odpadami komunalnymi. Począwszy od ustalenia stawki opłaty pobieranej od mieszkańców, zorganizowania i przeprowadzenia przetargów na wybór odbierających i zagospodarowujących odpady. Ponadto gminy będą zobowiązane do zapewnienia osiągnięcia określonych poziomów odzysku i recyklingu poszczególnych grup odpadów, a także do ograniczenia składowania odpadów ulegających biodegradacji. Wiąże się to z koniecznością wybudowania nowych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych. To gmina będzie zobowiązana do wybrania podmiotu, który będzie budował, utrzymywał lub eksploatował regionalną instalację do przetwarzania odpadów komunalnych. Gminy będą również zobowiązane do prowadzenia rejestrów przedsiębiorców odbierających odpady z gospodarstw domowych, które to zastąpią obecnie obowiązujące decyzje administracyjne. Nieoceniona jest również rola gmin w zakresie prowadzenia działań edukacyjnych wśród mieszkańców wspólnoty.

Należy jednak pamiętać, że gmina otrzymuje niezbędne instrumenty dla swoich działań, takie jak opłata pobierana od mieszkańców, możliwość wyłonienia w drodze przetargu przedsiębiorców odbierających i zagospodarowujących odpady, doprecyzowane uprawnienia kontrolne, czy wreszcie możliwość nakładania kar pieniężnych. Osobiście wierzę w skuteczność działań gmin.

**Ustawa o zachowaniu porządku i czystości w gminach to pierwsza z pakietu ustaw odpadowych, które powinny zostać przyjęte. Wszyscy uczestnicy rynku gospodarki odpadami w Polsce z niecierpliwością oczekują następnych, szczególnie ustawy o odpadach i ustawy o gospodarowaniu opakowaniami i odpadami opakowaniowymi.**

Projekty ustawy o odpadach oraz ustawy o gospodarowaniu opakowaniami i odpadami opakowaniowymi są już gotowe. Oczekujemy na sformowanie nowego rządu, żeby

wysłać je do dalszego procedowania. Mamy nadzieję, że stanie się to możliwie szybko.

### **Czy będziemy płacić kary za niewywiązywanie się z naszych obowiązków przyjętych w traktacie akcesyjnym, dotyczących selektywnej zbiórki odpadów i zakazu składowania odpadów biodegradowalnych na składowiskach?**

Zgodnie z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 1999/31/WE, z 26 kwietnia 1999 r., w sprawie składowania odpadów, państwa członkowskie zostały zobowiązane do 16 lipca 2006 r. ograniczyć masę odpadów komunalnych ulegających biodegradacji kierowanych do składowania, tak aby nie było składowanych więcej niż 75% wagowo odpadów komunalnych ulegających biodegradacji, w stosunku do ilości odpadów komunalnych ulegających biodegradacji wytworzonych w 1995 r. Jednocześnie dla Polski została wprowadzona 4-letnia derogacja od tego terminu, zatem Polska powinna była osiągnąć ten poziom do 16 lipca 2010 r. W związku z przyjętym w Polsce systemem sprawozdawczym, w którym dane za rok 2010 są publikowane przez Główny Urząd Statystyczny po 11 miesiącach od zakończenia okresu sprawozdawczego, szczegółowe dane dotyczące redukcji składowania odpadów ulegających biodegradacji nie są jeszcze znane. Jednocześnie od 2007 r. zarysowuje się wyraźna tendencja redukcji tychże odpadów kierowanych do składowania, co pozwala na pewien optymizm. Kolejne poziomy ograniczenia odpadów komunalnych ulegających biodegradacji kierowanych do składowania, które Polska jest zobowiązana osiągnąć, to do 16 lipca 2013 r. 50%, do 16 lipca 2020 r. 35% wagowo całkowitej masy odpadów ulegających biodegradacji – w stosunku do masy tych odpadów wytworzonych w 1995 r. Inne obowiązki nałożone przez Unię Europejską:

- do 2015 r. należy wprowadzić selektywne zbieranie odpadów, przynajmniej takich jak papier, metal, tworzywa sztuczne i szkło,

- do 2020 r. ponowne wykorzystanie i recykling odpadów, przynajmniej takich jak papier, metal, tworzywa sztuczne i szkło pochodzących z gospodarstw domowych i w miarę możliwości z innych źródeł, pod warunkiem, że te strumienie odpadów są podobne do odpadów pochodzących z gospodarstw domowych, powinno osiągnąć minimum 50%,
- do 2020 r. ponowne wykorzystanie, recykling i inne sposoby odzyskiwania materiałów, w odniesieniu do innych niż niebezpieczne odpadów budowlanych i rozbiórkowych, powinno osiągnąć minimum 70% ilości wytworzonych odpadów.

W przypadku niewykonania nałożonych na państwo członkowskie obowiązków, Komisja Europejska może podjąć działania, w wyniku których mogą zostać nałożone sankcje za niewywiązanie się z zaleceń prawa Unii Europejskiej. W przypadku podjęcia takich działań przez Komisję Europejską Trybunał Sprawiedliwości będzie, po przedstawieniu propozycji przez Komisję Europejską, decydował o nałożeniu na kraj członkowski kar pieniężnych. Wysokość takiej kary zależy m.in. od ciężaru naruszenia prawa, długości okresu naruszenia, konieczności zapewnienia skutku odstrasającego, by zapobiec kolejnym przypadkom naruszenia.

Jednak należy zauważyć, że takie kary są nakładane dopiero po przeprowadzeniu procesu wyjaśnienia występującej sytuacji i zbadaniu przez Komisję Europejską zaistniałych warunków, które spowodowały naruszenie prawa UE. W przypadku, gdy z prowadzonego postępowania wynika coroczna poprawa sytuacji – która może nawet nie prowadzi do uzyskania określonych poziomów w danym terminie, ale wykazuje ciągły postęp, wówczas Komisja Europejska może w ogóle nie skierować sprawy do Trybunału Sprawiedliwości.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: **Jacek Zyśk**